

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

KONCEPCJA TEOLOGII PAULA TILLICHA

Chrześcijaństwo dostrzega istotną różnicę między wiarą a teologią. Jeśli uznajemy, że wiara oznacza osobowe przyłgnięcie do Boga przez całkowite powierzenie się Mu i uznanie całej prawdy objawionej przez Niego¹, to w konsekwencji musimy stwierdzić, że teologia stanowi twórczy namysł na treścią wiary Kościoła i stanowi jego istotną funkcję. Wiara, będąc aktem osobowym, indywidualnym i wolnym, jest jednocześnie aktem eklezjalnym, przy czym wiara Kościoła poprzedza, rodzi i podtrzymuje wiarę jednostki. Do charakterystycznych cech wiary należą posłuszeństwo objawiającemu się Bogu, wolność ludzkiej odpowiedzi, bezinteresowność daru wiary od strony Boga, jej konieczność do zbawienia, pewność oparta na autorytecie Słowa Bożego oraz dynamika wzrostu. Katechizm podkreśla, że wiara Kościoła jest jedna w tym sensie, że została otrzymana od jednego Pana i przekazana przez jedną Tradycję apostolską². Jedność wiary nie wyklucza jednak wielości teologii. Wiara w Trójjedynego Boga, w Jego Objawienie zawarte w Chrystusie, w słowie Bożym spisany lub przekazywanym ustnie jest niezmienna i nieomylna.

Natomiast teologia, będąc racjonalną refleksją nad treścią wiary, wyraża się w pluralizmie ujęć, jest zmienna, może się mylić, dezaktualizować, a niekiedy nawet tracić żywą komunikację ze światem. O fakcie ogromnego zróżnicowania w obrębie teologii może świadczyć już sama liczba różnych systemów teologicznych i ujęć fragmentarycznych. Wystarczy choćby wspomnieć teologię ewolucji, teologię kultury, teologię wyzwolenia czy teologię pokoju. Co więcej, każdy ze znaczących teologów sam najczęściej

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji – e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

¹ Por. KKK 150.

² Por. KKK 172-175.

podaje przynajmniej roboczą definicję teologii, która istotnie rzutuje na jakość szczegółowych rozwiązań. Po Soborze Watykańskim II możemy zaobserwować coraz częściej zachodzące zjawisko wzajemnego przenikania się idei teologicznych wywodzących się z różnych konfesji. Spotkanie różnych typów teologii i sposobów argumentacji wydaje się bardzo twórcze.

W niniejszym artykule została podjęta próba zaprezentowania bardzo interesującej koncepcji teologii stworzonej przez Paula Tillicha (1886-1965), jednego z najwybitniejszych protestanckich teologów XIX i XX wieku³. Zapowiadany temat zostanie zrealizowany w pięciu punktach, w których będą omówione kolejno: dwubiegunowa struktura teologii systematycznej, wartość odnowionej apologetyki, formalne kryteria teologiczne, źródła, rola doświadczenie w poznaniu teologicznym i norma teologii oraz elementy składowe metody korelacyjnej.

I. ORĘDZIE I SYTUACJA JAKO BIEGUNY TEOLOGII

Zdaniem Paula Tillicha teologia jako funkcja Kościoła ma ściśle określone cele. Musi służyć podstawowym zadaniom Kościoła, do których należą głoszenie orędzia chrześcijańskiego oraz interpretowanie prawdy chrześcijańskiej kolejnym ludzkim generacjom. W związku z tym teologia oscyluje między dwoma biegunami: wieczną prawdą swych fundamentów i doczesną sytuacją, w której dokonuje się recepcja owej wiecznej prawdy⁴.

Jedną z największych trudności sprawia zachowanie równowagi między wskazanymi biegunami. Istnieje realne niebezpieczeństwo zarówno rezygnacji z pewnych elementów prawdy, jak też zerwanie komunikacji z aktualną sytuacją człowieka.

Co rozumiemy przez sytuację, która stanowi tak ważny biegun poprawnej teologii? Według Tillicha sytuacja nie oznacza tylko jakiegoś psychologicznego lub socjologicznego stanu życia jednostek czy grup społecznych. Przez sytuację należy rozumieć całokształt ludzkiej twórczej samointerpretacji dokonującej się w określonym czasie⁵. Dochodzi ona do głosu w kulturowych wyrazach, w których ważnymi czynnikami stają się psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania. Bez uwzględnienia sytuacyjnego

³ Por. A. Kłoczowski, *Paul Tillich. Teolog „troski ostatecznej”*. W: J. Majewski, J. Makowski, *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*. Warszawa 2003 s. 334-346;

⁴ Por. P. Tillich, *Teologia systematyczna*. Tł. J. Marzęcki. Kęty 2004 s. 11.

⁵ Tamże s. 12.

wymiaru człowieka teologia popada bardzo szybko w fundamentalizm podnoszący skończony i przemijający element do rangi wartości nieskończonej. Taka absolutyzacja jakiegoś historycznego wyrazu prawdy chrześcijańskiej prowadzi nieuchronnie do zerwania więzów ze współczesnością, zamknięcia na przyszłość, a w konsekwencji do biblicystycznego fanatyzmu, który charakteryzuje się trwałą niezdolnością do prowadzenia dialogu z kulturą.

II. REWALORYZACJA TEOLOGII APOLOGETYCZNEJ

Tillich w swoim dyskursie bardzo chętnie posługuje się pojęciem teologii apologetycznej⁶. Odrzuca jednak przy tym zdecydowanie pejoratywne znaczenie apologetyki rozumianej jako obrona chrześcijaństwa przed atakami nowożytnego humanizmu, historyzmu lub naturalizmu. Jest przeciwnikiem teologii „Boga luk poznawczych”, która wykrywając luki w wiedzy naukowej, próbowała naiwnie znaleźć tam miejsce dla immanentnej aktywności Boga. Posługiwała się prostym schematem: w obszarach, których nie mogą wyjaśnić nauki, musi działać Bóg. Tillich zdaje się być aż nadto świadomy do jak wielkiej kompromitacji prowadzi wadliwa metodologia, traktująca Boga jako protezę ludzkiego poznania. Im bardziej rozwija się nauka, tym mniej „miejsca dla Boga w świecie”. Absurdalność tej dewizy musi być porażająca.

Posługując się terminem „teologia apologetyczna”, Tillich sięga po starochrześcijańskie rozumienie tego określenia. W przyjętej przez niego perspektywie apologetyka oznacza teologię odpowiadającą na ukryte w ramach konkretnej sytuacji pytania ludzkie w świetle wiecznego orędzia Boga. Tillich emfaticznie podkreśla wartość tak rozumianej apologetyki, porównując ją z dobrze znaną w ówczesnych kręgach ewangelickich teologią kerygmatyczną. Ta ostatnia całkowicie ignoruje konkretną sytuację człowieka, wskazując na niemożność wkroczenia w jej obszar i udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi na zawarte w niej pytania. Tillich zarzuca kerygmatyce głównie to, że niejako rzuca orędziem biblijnym w konkretnego człowieka uwarunkowanego określoną sytuacją, wywołując jedynie efekt psychologiczny, dokonując krótkotrwałego wstrząsu religijnego, niekiedy agresywnie wyrzuwając człowieka ze stanu bierności. Niemiecki myśliciel zauważa, że teologia kerygmatyczna tylko pozornie jest asytuacyjna. Także ona nie może

⁶ Por. J. Hill. *The History of Christian Thought*. Downers Grove 2003 s. 297.

obyć się bez pojęciowych narzędzi danego czasu. Nie może uniknąć zetknięcia z pojęciową sytuacją samych autorów biblijnych. Pozostaje więc niekonsekwentna, gdyż uznając sytuacyjność autorów natchnionych przy jednoczesnym praktycznym negowaniu jej znaczenia w odniesieniu do współczesnych odbiorców orędzia chrześcijańskiego.

Zdaniem Tillicha również teologia apologetyczna nie może zrezygnować z kerygmatu jako substancji i kryterium każdego ze swych twierdzeń. Musi mieć odwagę polemizować z niesłusznymi zarzutami o pomniejszaniu orędzia chrześcijańskiego w zetknięciu z konkretną sytuacją człowieka i tworzyć spójną syntezę między dwoma biegunami teologii. Jednym z jej palących zadań jest zbudowanie właściwej metody, która pozwoli na zjednoczenie orędzia i sytuacji, powiązania pytań z odpowiedziami oraz ludzkiej egzystencji z Bożym objawieniem. Chodzi o taką metodę, która nie będzie wywodzić odpowiedzi z samych pytań ani nie będzie dawać odpowiedzi nonszalancko nieodnoszących się do pytań. Natomiast pomoże zrozumieć orędzie chrześcijańskie jako odpowiedź na pytania ukryte w konkretnej ludzkiej sytuacji⁷.

III. FORMALNE KRYTERIA TEOLOGII

Tworzeniu dyskursu teologicznego powinna towarzyszyć świadomość konieczności ustalenia wyraźnych kryteriów dla każdego naukowego przedsięwzięcia. Należy stworzyć tzw. kryteria formalne teologii systematycznej. Są one nazwane formalnymi ze względu na to, że powstały na drodze abstrakcji z konkretnego systemu teologicznego, przy czym treściowo wywodzą się z całości orędzia chrześcijańskiego. Tillich formułuje dwa formalne kryteria teologii.

Pierwsze z nich brzmi: „Obiektem teologii jest to, co nas ostatecznie obchodzi (o co jesteśmy ostatecznie zatroskani). Tylko te twierdzenia są teologiczne, które dotyczą swego obiektu o tyle, o ile może się on stać dla nas sprawą ostatecznego zatroskania (zainteresowania)”⁸. Religijne zatroskanie w rozumieniu Tillicha ma charakter ostateczny, bezwarunkowy, totalny, nieskończony, nieusuwalny i wciąż wewnętrznie niepokojący człowieka. Termin „zatroskanie” wskazuje na egzystencjalny charakter ludzkiego doświadczenia. Człowiek poddaje się pasji i zainteresowaniu dotyczącemu

⁷ Por. Tillich, *Teologia systematyczna* s. 13-15.

⁸ Tamże s. 19.

poszukiwania tego, co dla niego absolutnie ważne i definitywnie rozstrzygające. Przeciwnieństwem zatroskania ostatecznego są tzw. zatroskania przedwstępne. Dotyczą one takich sfer, jak kultura, technika, nauka, polityka itp.

Teologia nie może porzucić zatroskania ostatecznego na rzecz zatroskań przedwstępnych. W tym sensie teologia nie stawia sobie za zadanie dokonywania oceny wartości artystycznej dzieł kultury, rozstrzygania prawdziwości teorii naukowych czy słuszności rozwiązań politycznych. Dlatego pierwsze kryterium teologii chroni linię rozdziału między zatroskaniem ostatecznym a przedwstępnym, wyznacza metodologiczną różnicę i zakres kompetencji między ekspertami różnych dziedzin: teologicznych i nieteologicznych.

Nie znaczy to jednak, że między ostatecznym zatroskaniem a zatroskaniami przedwstępnymi nie istnieją żadne relacje. Tillich eksponuje trzy możliwe relacje.

Pierwsza wyraża się we wzajemnej obojętności. W praktyce polega ona na oscylowaniu człowieka między fragmentarycznymi sytuacjami dnia codziennego a szczególnymi przeżyciami związanymi z pytaniem o ostateczny sens egzystencji. Druga relacja ma charakter bałwochwalczy. Polega ona na wywyższaniu jednego z przedwstępnych zatroskań do poziomu ostatecznego. To, co skończone i partykularne, nabiera waloru nieskończonego i uniwersalnego. Trzecia relacja instrumentalizuje zatroskanie przedwstępne, czyniąc z niego środek do zatroskania ostatecznego. Zatroskanie przedwstępne nie jest tu podniesione do rangi ostatecznego, lecz zostaje ukazane jako nośnik troski ostatecznej. W każdym zatroskaniu przedwstępnym może zaktualizować się zatroskanie ostateczne. Teologia, zajmując się zatroskaniem przedwstępnym, uznaje go raczej za medium odsyłające do „czegoś więcej” i „do czegoś poza sobą” niż za swój właściwy obiekt zainteresowań⁹.

Drugie kryterium zostało sformułowane przez Tillicha w następujący sposób: „Nasze ostateczne zatroskanie jest tym, co określa nasz byt lub niebyt. Tylko te twierdzenia są teologiczne, które dotyczą swego obiektu o tyle, o ile może się on stać kwestią bytu lub niebytu dla nas”¹⁰. Powyższe kryterium wiąże się z pytaniem o treść naszego ostatecznego zatroskania, o to, co nas bezwarunkowo obchodzi. Tillich podkreśla, że nasz byt, rozumiany jako całość ludzkiej rzeczywistości, jako struktura, sens i cel istnienia, może być wciąż zagrożony. Istnieje w rozdarciu między możliwością bycia utraconym lub ocalonym. Człowiek jest ostatecznie zatroskany o nieskończoność.

⁹ Por. tamże s. 20.

¹⁰ Tamże 21.

W pewnym sensie już do niej należy, ale jednocześnie jest od niej oddzielony i za nią głęboko tęskni. W interpretacji niemieckiego teologa człowiek jest „totalnie zatroskany o całość, która jest prawdziwym bytem i która jest rozerwana w czasie i przestrzeni. Jest bezwarunkowo zatroskany o to, co warunkuje jego byt poza wszelkimi uwarunkowaniami w nim i wokół niego. Jest w stopniu ostatecznym zatroskany o to, co determinuje jego ostateczne przeznaczenie poza wszelkimi przedwstępnymi koniecznościami i przypadkami”¹¹.

Wydawać by się mogło, że Tillich bez wahania wskaże w tym miejscu na Boga. Nie robi jednak tego, gdyż podkreśla, że treścią naszego ostatecznego zainteresowania nie jest jakiś konkretny obiekt. Nie jest nią żaden konkretny symbol lub doktryna, a nawet Bóg rozumiany jako byt najwyższy. Zdaniem niemieckiego myśliciela drugie formalne kryterium teologii musi pozostać otwarte na takie treści, które mogą wyrazić to, co determinuje nasz byt lub niebyt. Akcentując formalny charakter omawianego kryterium teologii wskazuje, że obiektem teologii może być tylko to, co spełnia następujący wymóg: jest dla nas sprawą bytu lub niebytu.

IV. ŹRÓDŁA, DOŚWIADCZENIE I NORMA TEOLOGII SYSTEMATYCZNEJ

Przyjmując, że teologia jest metodycznym wyjaśnianiem treści wiary chrześcijańskiej, należy teraz zapytać o jej źródła, sposób ich odbioru i normę określającą ich zastosowanie. Tillich wykazuje wysoką wrażliwość metodologiczną. Zwraca uwagę, że Biblia jest podstawowym źródłem teologii systematycznej, ale nie jedynym. Będąc oryginalnym dokumentem, mówiącym o wydarzeniach, na których opiera się chrześcijaństwo, zawiera świadectwo tych, którzy uczestniczyli w wydarzeniach rozpoznanych jako objawienie Boże. Biblia nie jest dokumentem w znaczeniu prawniczym, nie prezentuje czystych faktów, ale fakty teologicznie zinterpretowane. Dlatego teologia systematyczna potrzebuje takiej teologii biblijnej, która stosując właściwe sobie metody, uwzględnia fakt, że zajmuje się sprawami ostatecznej wagi dla egzystencji człowieka.

Drugim ważnym źródłem jest historia Kościoła. Już sama geneza Biblii stanowi ważne wydarzenie we wczesnej fazie Kościoła i wskazuje na to, że teologia systematyczna musi odnieść się poważnie do historii Kościoła.

¹¹ Tamże.

Z racji niemożliwości dokonania przeskoku z pozycji dzisiejszego odbiorcy w mentalność ludzi współczesnych autorom Nowego Testamentu każdy teolog potrzebuje historycznego przekazu orędzia zagwarantowanego przez Tradycję eklezjalną.

Trzecim i zdecydowanie szerszym źródłem niż poprzednio wymienione jest historia religii i kultury. Teolog systematyczny nie może pominąć kulturowej tradycji, w której wyrósł i od której przejął wiele treści w różnych etapach swojego życia. Kontakt z kulturą i religią stwarza bardzo dobrą okazję do sformułowania ukrytych w tych sferach egzystencjalnych pytań, na które teologia może dać zadowalającą odpowiedź¹². Teologiczna historia religii powinna wyjaśnić motywy i typy ekspresji religijnej obecne we wszystkich religiach świata w świetle Nowego Bytu w Jezusie jako Chrystusie. Teologiczna historia kultury nie powinna sprowadzać się jedynie do historycznego sprawozdania przedstawiającego różne zjawiska kulturowe, ale powinna być rzetelną refleksją teologiczną nad poszczególnymi ekspresjami kulturowymi. W ten sposób będzie stawać się teologią kultury rozumianą jako odkrywanie ostatecznego zatroskania człowieka wyrażonego w konkretnej filozofii, stylu artystycznym, systemie politycznym, czy zbiorze zasad moralnych lub społecznych.

Po omówieniu źródeł Tillich przechodzi do zagadnienia roli doświadczenia w kształtowaniu teologii systematycznej. Doświadczenie jest sposobem partycypacji człowieka w źródłach teologicznych. Ma status czynnika pośredniczącego, dzięki któremu teolog może odbierać przesłanie źródłowe. Podstawowe wydarzenie chrześcijańskie, którym jest Jezus z Nazaretu, nie wywodzi się z jakiegoś doświadczenia wewnętrznego, ale jest nam dane w ramach historii. Tillich bardzo mocno podkreśla, że objawienie nie utożsamia się z doświadczeniem. Doświadczenie zaś nie jest dla teologii źródłem, z którego czerpie ona treść, lecz środkiem umożliwiającym egzystencjalny odbiór transcendentnego objawienia. Doświadczenie jest elementem zapośredniczającym objawienie Boże. Teologia systematyczna nie tyle opiera się na doświadczeniu naukowym, co odnosi się poznawczo do doświadczenia mistycznego, rozumianego jako uprzednie względem doświadczenia zarówno ontologicznego, jak i naukowego. Przeżycia człowieka mogą stać się źródłem prawdy religijnej dla teologii systematycznej tylko wtedy, gdy Duch Święty interpretuje literę Biblii i doktryny kościelnej w konkretnym chrześcijaństwie. Doświadczenie może być uznane za źródło teologii tylko

¹² Por. D. K e l s e y. *Paul Tillich*. W: D. F o r d (red.). *The Modern Theologians*. Oxford 2005 s. 63-64.

w tym znaczeniu, że jest traktowane jako inspirująca obecność Ducha¹³. Tillich postuluje wśród teologów postawę otwarcia na szeroko rozumiane nowe doświadczenia współczesności, które mogą wykraczać również poza doświadczenia chrześcijańskie.

Obok źródeł i pośredniczącej roli doświadczenia Tillich zwraca uwagę na problem normy w kształtowaniu teologii systematycznej. Przypomina, że Kościół już w pierwszych wiekach ułożył *Credo*, które traktuje jako normę materialną uprawianej teologii. Jest to norma o charakterze doktrynalnym. Natomiast w aspekcie formalnym normą dla teologii były wypowiedzi, soborów, biskupów i papieży. Istotną cechą norm jest ich historyczny rozwój, który dokonuje się w swoistym spotkaniu Kościoła z orędziem w dziejach chrześcijaństwa. Spotkanie to charakteryzuje się dynamiką i w każdej generacji jest inne. Norma, mając charakter rozwojowy, wyrasta z duchowego życia Kościoła, w który zarówno źródła jak i normy mają swe rzeczywiste istnienie. W celu precyzacji normy teologicznej Tillich odwołuje się do pojęcia Nowego Bytu, który oznacza rzeczywistość polegającą na pojednaniu i ponownym połączeniu twórczości, sensu i nadziei. Autoalienacja naszej egzystencji zostaje przezwyciężona dzięki Nowemu Bytowi. Ujawnia się on w Jezusie wyznawanym jako Chrystus. W nim zostają przezwyciężone demoniczne podziały i konflikty. Tillich proponuje, aby za materialną normę teologii systematycznej uznać Nowy Byt w Jezusie Chrystusie jako nasze ostateczne zatroskanie¹⁴. Stwierdzenie to wyraża normę, która powinna być rozumiana jako kryterium wykorzystania wszystkich źródeł teologicznych.

W świetle tego, co zostało powiedziane, można bez trudu zauważyć, że nie tyle Biblia jako taka jest normą dla teologii, co raczej zasada wywieczona z Biblii w ramach jej spotkania z Kościołem. Historia kształtowania się kanonu ksiąg biblijnych dobitnie świadczy o tym, że rozstrzygającą rolę miał w niej Kościół. Widać tu wyraźną różnicę między normą teologiczną a Biblią rozumianą jako źródło, z którego norma się wywodzi. To norma stanowi o kanoniczności ksiąg, a nie na odwrót. Tillich dochodzi do przekonania, że normatywny charakter historii Kościoła wobec teologii systematycznej powinien stać się przedmiotem szczególnych rozważań o charakterze ekumenicznym. Sugeruje, aby „znaleźć drogę pośrednią między rzymskokatolicką praktyką czynienia z decyzji kościelnych nie tylko źródła, ale i aktualnej normy teologii systematycznej, a radykalnie protestancką

¹³ Por. Tillich. *Teologia systematyczna* s. 48.

¹⁴ Por. tamże s. 52.

praktyką pozbawiania historii Kościoła nie tylko charakteru normatywnego, ale i jej funkcji źródła”¹⁵.

V. METODA KORELACJI

Tillich przywiązuje dużą wagę do metody stosowanej w badaniach teologicznych. Jako narzędzie postępowania poznawczego metoda musi być przede wszystkim adekwatna do przedmiotu badań. Nie można jednak apriorycznie rozstrzygnąć o przydatności lub nieprzydatności danej metody. Dopiero sam proces poznawczy weryfikuje, czy dana metoda jest odpowiednia do podjętych czynności badawczych czy też nie. Nie istnieje jedna metoda adekwatna do każdego tematu badawczego¹⁶.

Tillich proponuje metodę korelacji. Polega ona na wyjaśnianiu treści wiary chrześcijańskiej poprzez egzystencjalne pytania i teologiczne odpowiedzi w ich wzajemnej zależności¹⁷. Pomijając w tym miejscu interesującą dyskusję na temat różnych sposobów rozumienia samej korelacji, trzeba stwierdzić, że metoda korelacji ma następujące elementy strukturalne, będące jednocześnie etapami aktywności poznawczej:

- analiza ludzkiej sytuacji w kategoriach egzystencjalnych;
- formułowanie istotnych pytań egzystencjalnych wyrastających z konkretnej sytuacji;
- wykazanie, że używane w orędziu chrześcijańskim symbole stanowią ważną odpowiedź na wcześniej skonstruowane pytania¹⁸.

Dokonując analizy ludzkiej sytuacji, teolog korzysta z dorobku wszystkich dostępnych dziedzin kultury (filozofii, poezji, dramatu, psychologii, socjologii itp.). W świetle zgromadzonego materiału dokonuje spojrzenia na egzystencję ludzką w przekonaniu, że od dawna używane symbole chrześcijańskie (Bóg, Chrystus, Królestwo Boże, zmartwychwstanie, zbawienie) również dziś mogą jawić się w sposób znaczący i zrozumiały. Analizuje ludzką sytuację w powiązaniu z ostatecznym zatroskaniem, przy czym jego akt widzenia jest czymś autonomicznym i zdeterminowanym tylko przez obiekt dostępny źródłowo w doświadczeniu¹⁹.

¹⁵ Tamże s. 54.

¹⁶ Por. tamże s. 61.

¹⁷ Por. tamże s. 62.

¹⁸ Tamże s. 63; por. J.P. Clayton. *The Concept of Correlation*. Berlin 1980.

¹⁹ Por. A.E. McGrath. *Christian Theology. An Introduction*. Oxford 2003 s. 103.

Tillich jest głęboko przekonany, że orędzie chrześcijańskie dostarcza odpowiedzi na pytania ukryte w ludzkiej egzystencji. Odpowiedzi te zawierają się w wydarzeniach zbawczych. Dlatego ich treść nie może jednak zostać wyprowadzona z pytań sformułowanych na podstawie analizy danej sytuacji ludzkiej. Mają one charakter transcendentny, przychodzą niejako „spoza” ludzkiej egzystencji i są do niej adresowane. Relacja, jaka zachodzi między chrześcijańską odpowiedzią a pytaniem wyłaniającym się z konkretnej egzystencjalnej sytuacji, jest bardzo skomplikowana. Ma ona charakter korelacji, a zatem wskazuje na zależność między pytaniem a odpowiedzią. Tillich zwraca uwagę, że pod względem treści odpowiedzi są zależne od zbawczych wydarzeń, mających równocześnie walor objawieniowy. Natomiast w aspekcie formy zależą od struktury pytań, na które odpowiadają. Człowiek jest tu postrzegany jako personalne pytanie. Istota człowieka wyraża się w tym, że stanowi on pytanie sam w sobie i sam dla siebie. Być człowiekiem oznacza pytać o własny byt, sens egzystencji oraz żyć pod wpływem odpowiedzi na te pytania. Tillich stoi na stanowisku, że Bóg jest odpowiedzią na pytania ukryte w ludzkiej skończoności²⁰. Wydobywanie tych odpowiedzi z orędzia chrześcijańskiego za pomocą metody korelacyjnej prowadzi do nowych, niekiedy zaskakujących ujęć teologicznych, znacznie różniących się od teologii klasycznej²¹.

Jeśli w teologii klasycznej Bóg ujmowany jest jako samodzielny i najdoskonalszy byt, będący na szczycie hierarchii bytów, to w zetknięciu z groźbą niebytu tkwiącą w ludzkiej skończonej egzystencji będzie On nazywany nieskończoną mocą bytu. Stosowana w klasycznej teologii kategoria uniwersalnej Opatrzności zostaje u Tillicha zastąpiona określeniem „nieskończony grunt odwagi”. Jeśli pojęcie Królestwa Bożego zostanie połączone na zasadzie korelacji z enigmatycznym wymiarem naszej historycznej rzeczywistości, to powinno ono zostać nazwane sensem, spełnieniem i jednością historii²². Podstawowy walor zaproponowanej przez siebie metody Tillich widzi w tym, że nowa interpretacja tradycyjnych symboli chrześcijańskich, przy zachowaniu ich wewnętrznej mocy, otwiera je równocześnie na aktualne pytania wyrastające z analizy obecnej sytuacji egzystencjalnej.

*

²⁰ Por. Tillich, *Teologia systematyczna* s. 63-65.

²¹ Por. J.A. Łata, *Odpowiadająca teologia Paula Tillicha*, Oleśnica 1995; G. Wenz, *Subject und Sein. Die Entwicklung der Theologie Pauls Tillichs*, München 1979.

²² Por. Tillich, *Teologia systematyczna* s. 63.

Bez wątpienia koncepcja teologii systematycznej zaproponowana przez Paula Tillicha stanowi poważny wkład w ogólny rozwój refleksji meta-teologicznej. Zwłaszcza postulowana przez niego metoda korelacyjna została z entuzjazmem przyjęta i włączona do badań naukowych również przez katolickich przedstawicieli teologii hermeneutycznej. Łatwo zauważyć wpływ myśli niemieckiego uczonego na teologię Edwarda Schillebeeckxa, Johna Haughta czy Tomáša Halíka. Filozoficzna teologia oparta na myśli egzystencjalistycznej może stanowić impuls do ponownego odkrycia twórczej relacji zachodzącej między rozumem a wiarą. Dowartościowanie konkretnej egzystencjalnej sytuacji człowieka, będącego słuchaczem niezmiennego Słowa Bożego, wydaje się szczególnie cenne przy konstruowaniu teologii aktualnej, demaskującej karykaturalny i mitologiczny obraz Boga, wyrażonej we współczesnych kategoriach językowych, odważnej w zderzeniu z falą sekularyzmu czy nurtem agresywnego nowego ateizmu (R. Dawkins, S. Harris). Bezsporną zasługą Paula Tillicha jest promocja teologii będącej w dialogu ze współczesną kulturą, poszukującej porozumienia między wieczną prawdą kerygmatu a historycznie zmienną sytuacją konkretnego człowieka. Zapewne można by się długo zastanawiać, czy zaproponowana przez Tillicha metoda korelacji nie prowadzi ostatecznie do niebezpieczeństwa podporządkowania treści chrześcijańskiej wiary aktualnym trendom świeckiej kultury. Być może również samo chrześcijańskie Objawienie stawia człowiekowi więcej pytań, niż udziela odpowiedzi. Nie rozstrzygając zasygnalizowanych wyżej wątpliwości, możemy być pewni jednego – że Paul Tillich nie chce uczynić z teologii ideologicznej broni w ręku tych, którzy we współczesnej kulturze widzą wyłącznie wroga chrześcijaństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Clayton J.P.: *The Concept of Correlation*. Berlin 1980.
Hill J.: *The History of Christian Thought*. Downers Grove 2003.
Kelsey D.: *Paul Tillich*. W: D. Ford (red.). *The Modern Theologians*. Oxford 2005.
Kłoczowski A.: *Paul Tillich. Teolog „troski ostatecznej”*. W: J. Majewski, J. Makowski. *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*. Warszawa 2003 s. 334-346.
Łata J.A.: *Odpowiadająca teologia Paula Tillicha*. Oleśnica 1995.
McGrath A. E.: *Christian Theology. An Introduction*. Oxford 2003.
Tillich P.: *Teologia systematyczna*. Tł. J. Marzęcki. Kęty 2004.
Wenz G.: *Subject und Sein. Die Entwicklung der Theologie Pauls Tillichs*. München 1979.

PAUL TILlich'S CONCEPT OF THEOLOGY

Summary

Paul Tillich (1886-1965) was a modern theologian whose work remains very interesting today. His primary objective in teaching and writing was to make his understanding of Christianity relevant to the modern mind. This paper presents Tillich's concept of theology. The key to understanding Tillich's theology is what he calls the "method of correlation." Theology must be an answering theology. Tillich called it apologetic theology. Christian answers should be offered in response to questions asked by modern man. It is an approach that correlates insights from Christian revelation with the issues raised by existential, psychological, and philosophical analysis. The theological answer is determined by the sources of theology, our experience, and the norm of theology. There are three main sources of systematic theology: the Bible, Church history, and the history of religion and culture. Experience is not a source but a medium through which the sources speak. And the norm of theology is the content of the biblical message. Tillich's concept of theology has been directly influential on many catholic theologians as well (E. Schillebeeckx, J. Haught, T. Halík).

Summarised by Rev. Antoni Nadbrzeżny

Słowa kluczowe: Paul Tillich, teologia systematyczna, apologetyka, orędzie chrześcijańskie, sytuacja egzystencjalna, metoda korelacji.

Key words: Paul Tillich, systematic theology, apologetics, Christian message, existential situation, method of correlation.